

Pro Justitia

Wzawiązku z P.V.  
204 z dn. 22. 6. 45r.  
jak również z P.V.  
208 z dnia 23. 6. 45r.  
obydwa Hinkeus.

Dotyczy  
nieznanych (pochodzących z Niemiec)

Przedmiot:  
Kimi tego traktowania więźniów

Zernanie:  
Zernbaum Heleny  
nar. polskiej  
urodz. w Warszawie  
dn. 15. 9. 1912 r.  
zam. ul. du. Progres  
221 w Schaerbeek

Tysiąc dwieście czterdziestego piątego roku  
czterdziestego trzeciego czerwca o 18 godzinie  
ja Hinkeus Marcin, główny komisarz Berpi-  
czenstwa Ławistowskiego, szef policji sądowiczej,  
pomocnik Audytora generalnego, przeszedł nam  
naszego inspektora, Helmut Adelin, który nam  
oświadczył po francusku:

Tego dnia 23. 6. 1945 r. o 15ej godz. przeszedł nam  
wymieniona Zernbaum Helena, narodowości polskiej,  
urodz. w Warszawie dn. 15. 9. 1912 r. zam. rue du  
Progres 221 w Schaerbeek, która mi oświadczyła  
po francusku: Na początku roku 1943, zostałam  
zaaresztowana przez agentów Gestapo na aleji Louise  
w Bouksei, wysłana do obozu koncentracyjnego  
w Malines, skąd, w kilka dni później, zostałam  
wywieziona do Niemiec. Byłam do obozu do  
Birkenau a stamtąd odbyłam tą samą drogą  
co moja towarzyszka niedoli p. Kupfermine  
Chana. Byłam na bloku 10 w obozie Auschwitz  
i potwierdzam we wszystkich punktach oświadczenie  
które ona złożyła i z którym Jan mnie zapoznał.  
Na bloku 10ym, miałam to samo secrenie  
co p. Neyman Tola, przez profesora Glamberta,  
cierpiam te same męczarnie co ona i cierpię  
jeszcze do dzisiaj. Zwrot jej zernanie, które  
Jan mi przedstawił, jest dokładne i potwierdzam  
go we wszystkich punktach.

W pięciu czy sześciu tygodniach choroby, której

48

się, nabawiłam uskuteczonych strychnynowych kastryków, amuzerom  
byłam do bieżącej pracy w Kommando. Ostrychnynowałyśmy 250 gr.  
chleba i litr rupy dziennie.

W ciągu roku 1944, zostałam uwięzioną do obozu Ravensburg,  
gdzie cierpialiśmy najsilniej. Nie było tam ani higieny, ani  
lekarstw ani opieki lekarskiej. Niekiedy przez cały dzień nie  
ostrychnynowałyśmy pożywienia. Nie było ciepła, spalaliśmy na  
deskach bez przykrycia. Ostrychnynowałyśmy kawałek chleba, czasem  
rupę lub ciepłą wodę, lecz nie każdego dnia.

Przyjmowałyśmy bity przez S.S. lub kobiety z S.S. Żywność i komarki  
siedzieli z sobą; co więcej, nie było w ogóle W.C. i musieliśmy  
zatrudniać nasre potrzeby fizjologiczne jedni przed drugimi, przed  
S.S. lub przed innymi więźniami odbrani wężkiego. Kiedy ktoś  
był bardzo chory i gdy spawiał się w szpitalu, który istniał w zesz.  
dniu, ostrychnynowałyśmy w całym kastryku, po którym, w kilka minut  
po śmierci naczelnika szpitala; jego cierpienia były skrócone.

Dnia 18 I 45 r. opuściłam Ravensburg i w wagonach bydlęcych  
zostałam przewieziona do obozu Chalchow. Tam, rygor był bar.  
dwo ostry. Przyjmowałyśmy bity przez S.S. i przez kobiety z S.S.  
Stejaka Dawiska, kobieta dość wielka i chuda była specjalnie  
200. Żadnego potędku w odżywianiu nie było: 100 do 125 gr.  
chleba dziennie i ciepła woda, lecz nie codziennie. Tam porostałam  
do 25 IV 1945 r. do daty naszego uwolnienia przez  
Amerykanów. Próg byłam do Brukseli dn. 16 maja.

Archiwum, utworzone i podpisano.

Thinkius  
Termentbaum

pisnia nieczytelny

Ogłaszamy, że Germania Kysfermine Chana, jakoter  
Steyman Toli, p były przedmiotem naszego P.V. 204 i 208  
z dnia 22 i 23 czerwca 1945.

Akt ten zawiera powyższe dane.

Za zgodności z oryginałem  
elgr. Graniczne  
Thinkius